**Międzynarodowy biznes drobiarski - Quo vadis?**

*Niestety EuroTier 2021 nie był wydarzeniem organizowanym na żywo, do którego jesteśmy przyzwyczajeni, ale wirtualna edycja miała prezentacje na wysokim poziomie i dobre narzędzia do nawiązywania kontaktów, aby odkryć wszystko, co nowe i gorące w branży.*

**Jednym z najbardziej palących pytań omawianych podczas tegorocznego Digital EuroTier było pytanie o to, w jakim kierunku zmierza międzynarodowy biznes drobiarski w tym roku. W związku z tym, że w 2020 r. z powodu koronawirusa zaobserwowano spadki i wzrosty globalnego popytu na produkty drobiowe, nadzieje na stabilniejszy rok 2021 są duże.**

**Eurotier**

**Chris McCullough**

Friedrich-Otto Ripke, prezes Niemieckiego Stowarzyszenia Drobiarstwa, który powiedział, że przyszłość jest zawsze trudna do przewidzenia, ale podkreślił, że perspektywy dla branży drobiarskiej są bardzo pozytywne. "Jeśli spojrzeć na niemiecki przemysł drobiarski z pozycji zewnętrznej, to wyglądamy całkiem dobrze, ale w kraju mamy pewne obawy co do przyszłości. W Niemczech jest 165 milionów zwierząt, z czego dwie trzecie to kurczaki i indyki, a reszta to kury nioski. Produkujemy 13 miliardów jaj rocznie." Ripke kontynuował: "Komercyjna produkcja mięsa drobiowego w Niemczech podwoiła się między rokiem 2000 a 2020, przy średnim spożyciu mięsa drobiowego na poziomie 23 kg na mieszkańca, z jajami na poziomie 14 kg na mieszkańca. Dlatego mówię, że przyszłość drobiu jest pozytywna, ponieważ białe mięso i jaja są uważane za zdrowe. Tak naprawdę nie produkujemy drobiu na eksport i importujemy niektóre produkty drobiarskie" - powiedział. Podsumowując, Ripke zauważył: "Zdrowsze produkty drobiowe, produkowane z uwzględnieniem dobrego dobrostanu zwierząt, znajdą silną akceptację w Niemczech i na całym świecie".

**Europa**

Leopold Graf von Drechsel, dyrektor generalny WIMEX Agri-production, wyjaśnił kilka spraw, które obecnie szkodzą wymianie handlowej w zakresie eksportu i importu produktów drobiowych. "Jedną z nich jest opuszczenie UE przez Wielką Brytanię", powiedział. "Po niedawnym wybuchu ptasiej grypy w Wielkiej Brytanii UE zamknęła tamtejszą granicę, co ma wpływ na nas. Innym czynnikiem jest afrykański pomór świń. Chociaż jest to raczej problem dla przemysłu trzody chlewnej, w rzeczywistości uderza on również w przemysł drobiarski. Nasi azjatyccy klienci zamykają swoje granice i nie możemy już eksportować mięsa wieprzowego z Niemiec, co w rzeczywistości wpływa na obniżenie naszych cen drobiu." Według analizy Von Drechsel, koronawirus ma również wpływ na branżę drobiarską, ponieważ popyt na mięso drobiowe jest nieco niższy niż wcześniej. Kupujący mają trudności w zorientowaniu się, jakie ilości zamówić, aby zaspokoić popyt. "Wszystkie te czynniki powodują, że mamy do czynienia z nadpodażą, która wpływa na spadek cen. Rosną też koszty surowców, co dodatkowo uderza w nas finansowo" - zauważył. Von Drechsel dodał, że liczba hodowców drobiu w Europie kurczy się, ale dobrą wiadomością jest to, że konsumenci chcą produktów drobiowych. W latach 2010-2020 produkcja drobiu w Europie wzrosła o 30%, co oznacza łączną produkcję na poziomie 13,6 mln ton. Na zakończenie stwierdził, że przemysł drobiarski w UE jest jedynym sektorem mięsnym, w którym oczekuje się wzrostu w ciągu najbliższych dziesięciu lat. "Dzisiaj mamy samowystarczalność w produkcji drobiu w UE na poziomie 113% i Komisja Europejska oczekuje, że uda nam się to utrzymać. Wątpię w to, ponieważ uważam, że produkcja będzie się kurczyć w niektórych z naszych wysoko rozwiniętych krajów w Europie, takich jak Niemcy i Holandia" - skomentował. Von Drechsel uważa, że to nie brak popytu szkodzi sektorowi, ale niepewność związana z ustawodawstwem i środowiskiem. "Trudno jest w coś inwestować, jeśli nie ma się pewności, czy inwestycja zwróci się w dłuższej perspektywie".

**Perspektywa globalna**

Międzynarodowe spojrzenie przedstawił prezydent Międzynarodowej Rady Drobiarstwa, Robin Horel, który jest również prezydentem Kanadyjskiej Rady Przetwórców Drobiu i Jaj. Powiedział on, że drób jest najbardziej popularnym mięsem na świecie i oczekuje, że pozostanie na tym poziomie, z dobrymi prognozami wzrostu w Azji i Afryce, co jeszcze bardziej zwiększy popyt. Jednak zamknięcie zakładów gastronomicznych miało ogromny wpływ na branżę mięsa drobiowego w 2020 roku. Ponieważ około 33% całej produkcji mięsa drobiowego jest przeznaczone dla sektora gastronomicznego, nic dziwnego, że ograniczenia Covid-19 w 2020 roku miały negatywny wpływ na branżę.

Światowi eksperci w sektorze drobiarskim na niedawnej cyfrowej wystawie EuroTier podkreślili, jak branża poradziła sobie podczas ery Covid-19 i przedstawili pewne prognozy na sezon 2021. Oczywiste jest, że niektóre kraje radzą sobie lepiej niż inne pod względem produkcji drobiu, ale powszechnie wiadomo również, że jest wiele nadziei, że udane programy szczepień Covid-19 ponownie otworzą restauracje i kawiarnie, aby pobudzić handel.

Nan-Dirk Mulder, ekonomista rolny z Rabobanku, zajął się globalnymi perspektywami dla branży drobiarskiej ze szczególnym uwzględnieniem tego, co dzieje się w Europie. Podczas swojej prezentacji przyjrzał się światowym cenom rynkowym produktów zwierzęcych w latach 2017-2020, które, jak powiedział, zawsze były dobrym wskaźnikiem tego, jak sektory były dotknięte w trudnych czasach. Ceny drobiu znacznie spadły w tym okresie, podczas gdy wołowina i wieprzowina zostały mniej dotknięte przez Covid-19. "Problemem dla drobiu było to, że jest to białko, które ma największą ekspozycję na usługi gastronomiczne", powiedział Nan-Dirk. "Jedna trzecia całego drobiu sprzedawanego na arenie międzynarodowej trafia do gastronomii. W USA jest to 45%, więc można sobie wyobrazić, że jakiekolwiek ograniczenia w gastronomii będą miały duży wpływ na branżę drobiarską. Uważamy, że w tym roku rynek nadal będzie stanowił wyzwanie ze względu na obecne blokady w Europie oraz ograniczenia w USA. Oczekujemy, że wprowadzenie szczepionek w dalszej części roku pomoże odzyskać część rynku, ponieważ sektory gastronomiczne zaczną się otwierać" - dodał.

Kolejnym wyzwaniem dla producentów drobiu jest fakt, że ceny pasz dla przemysłu drobiarskiego wzrosły o 50-60%, co potwierdził Mulder. Podsumowując zauważył: "To będzie rok pełen wyzwań, szczególnie pierwsza połowa. Musimy być bezwzględnie restrykcyjni w podaży, a wysokie koszty pasz będą bolesne. Druga połowa będzie lepsza. Jeśli jesteś inwestorem w tej branży, przyszłość będzie dobra, ale najpierw musisz przetrwać ten trudny etap."

**Ameryka Południowa**

Nicolo Cinotti z Międzynarodowej Rady Drobiarstwa (IPC) omówił sytuację w Ameryce Południowej, gdzie jak powiedział, nie odnotowano przypadków ptasiej grypy ani afrykańskiego pomoru świń. Nicolo poinformował, że tylko pandemia Covid-19 może mieć wpływ na produkcję drobiu w Ameryce Południowej: "Tamtejszy sektor drobiarski jest w dość dobrej kondycji i wykazał się niezwykłą odpornością. W 2020 roku produkcja mięsa drobiowego w Brazylii odnotowała wzrost o 4,2% i plus 0,5% na eksport w stosunku do danych z 2019 roku."

"Jeśli chodzi o rynek wewnętrzny, to oczywiście zamknięcie sektora usług gastronomicznych zaszkodziło również branży w Ameryce Południowej" - kontynuował. Nicolo zwrócił jednak uwagę, że pojawił się również nowy popyt na kawałki mięsa, takie jak udka z kurczaka, które pomogły rynkowi krajowemu wraz z większą liczbą osób odkrywających na nowo kuchnię domową

**Chiny i Rosja**

Lei Jin z Depthfield, z firmy zajmującej się doradztwem i handlem produktami rolnymi, omówił sytuację w Chinach. Lei powiedział, że Chiny działały inaczej niż inne kraje podczas Covid-19 i są jedyną dużą gospodarką z dodatnim wzrostem w 2020 roku. Od 2019 r. konsumpcja mięsa w Chinach uległa zmianie, przy czym ze względu na ogniska afrykańskiego pomoru świń zwiększona liczba osób preferuje mięso drobiowe zamiast wieprzowiny. Ceny drobiu w Chinach również ulegają ożywieniu, ponieważ więcej osób je teraz poza domem dzięki złagodzeniu ograniczeń Covid-19. Lei dodał, że konsumpcja mięsa w Chinach będzie rosła, a wraz z nią import mięsa do Chin również będzie się zwiększał w przyszłości. Dwa dominujące kraje eksportujące mięso drobiowe do Chin to Rosja i USA, podczas gdy Chile, Argentyna i Turcja są również kluczowymi graczami. Jedyne dwa kraje w Europie, które mają umowy na eksport mięsa drobiowego do Chin to Francja i Polska, ale są one obecnie zakazane ze względu na epidemie, co oznacza, że żaden kraj europejski nie może obecnie eksportować tego mięsa. Sergey Lakhtyukhov z Rosyjskiej Unii Drobiarskiej powiedział, że sektor mięsa drobiowego w Rosji nie ucierpiał znacząco w wyniku pandemii Covid-19, ale jednocześnie miał inne wyzwania. "Najważniejsze dla nas było to, że mogliśmy uniknąć zakłóceń w łańcuchu dostaw, ale mieliśmy lokalne trudności z naszą gospodarką" - powiedział. "Teraz bardziej dotykają nas wysokie ceny pasz". Rosyjski eksport mięsa drobiowego jest nadal dotknięty pandemią, ale połowa jego eksportu w 2020 roku nadal trafiała do Chin.

**Tłumaczenie PZZHiPD**

***FINANSOWANE Z FUNDUSZU PROMOCJI MIĘSA DROBIOWEGO***